

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Alina Dziarkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy E. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wysokość emerytury od 01 listopada 2013 r

na skutek odwołania E. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 16 grudnia 2016 r. nr (...)

I. **oddala odwołanie,**

II. **przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. K. N. kwotę 110,70 zł (sto dziesięć zł 70/100), w tym 23 % podatku VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

/-/ SSO B. Kurowska

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 16.12.2016 roku, znak:(...) przeliczył E. B. od dnia 1.11.2016 roku wysokość emerytury tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Tak wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł: 67,73%. Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił 32 lata i 11 miesięcy okresów składkowych oraz 2 lata i 5 miesięcy okresów nieskładkowych, a wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła miesięcznie: 1.239,86 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła E. B.. Wniosła o jej zmianę i wypłatę świadczenia w podwyższonej wysokości od dnia 1.11.2013 roku. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 16.12.2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wydał decyzję, w której dokonał przeliczenia jej emerytury i przyznał świadczenie po waloryzacji od 1.11.2016 roku w kwocie: 1.477,87 zł. Zdaniem skarżącej przez ostatnie 16 lat otrzymywała emeryturę w zaniżonej

wysokości, ponieważ organ rentowy nigdy nie wyliczał jej świadczeń emerytalnych od faktycznych wynagrodzeń, a od najniższego wynagrodzenia. Początkowo (w 2001 roku) otrzymywała świadczenie w wysokości 700 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nigdy nie zobowiązał jej pracodawców do złożenia druków Rp-7, ani samej skarżącej do złożenia jakichkolwiek zaświadczeń potwierdzających jej wynagrodzenie. Przeciwnie - uzyskała informację, że takie dokumenty nie są potrzebne. W tej sytuacji, na podstawie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wniosła o wypłatę świadczeń w podwyższonej wysokości za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przeliczenie emerytury.

Na rozprawie w dniu 30.05.2017 roku pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o przeliczenie emerytury skarżącej za 3 lata wstecz (e-protokół z 30.05.2017r.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że zaskarżoną decyzją przeliczył emeryturę na podstawie art. 111 ustawy z 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dnia 22.11.2016 roku skarżąca złożyła wniosek o przeliczenie emerytury, przedkładając nowe dokumenty. Organ rentowy po rozpatrzeniu wniosku, zgodnie z obowiązującymi przepisami wydał zaskarżoną decyzję. W dalszej części organ ten podniósł, że zgodnie z art. 111 ustawy emerytalnej wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego: z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia; z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176 oraz z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. Organ rentowy podał, że obecnie ustalony wskaźnik podstawy wymiaru jest ustalony na 67,73%, na podstawie wynagrodzeń z okresu 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia.

Odnosząc się do odwołania organ rentowy zaznaczył, że jedną z zasad prawa ubezpieczeń społecznych jest zasada wnioskowości, zgodnie z którą organ rentowy poza wyjątkami wskazanymi w ustawie, podejmuje decyzję na wniosek ubezpieczonego, co również miało miejsce w niniejszej sprawie, zaś datą przeliczenia świadczenia jest pierwszy dzień miesiąca w którym zgłoszono wniosek tj. 01.11.2016 roku. Ponadto brak jest możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 133 ust. 1 pkt. 2 ustawy emerytalnej, ponieważ nie zaistniał błąd po stronie organu rentowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest zobowiązany do zwracania się do pracodawców w celu ustalenia wynagrodzenia. To na ubezpieczonym spoczywa obowiązek przedstawienia niezbędnych dowodów do ustalenia faktycznie otrzymywanego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

Dnia 6.11.2000 roku wnioskodawczyni E. B., ur. (...), złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury. W jego treści została zawarta informacja, że do tego wniosku powinny być dołączone odpowiednie zaświadczenia (dowody) niezbędne do ustalenia prawa do świadczenia i jego wysokości. Do wniosku dołączyła dokumentację dotyczącą okresu jej zatrudnienia. Biorąc powyższe za podstawę organ rentowy decyzją z 22.11.2000 roku przyznał odwołującej prawo do emerytury od 28.11.2000 roku tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto wówczas wynagrodzenie skarżącej, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 12 lat kalendarzowych tj. od 1.01.1988 roku do 31.12.1999 roku. Wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł: 53,33%, a wysokość świadczenia brutto: 735 zł. Decyzja ta stała się prawomocna wobec jej niezaskarżenia przez ubezpieczoną.

Kolejnymi decyzjami świadczenie to było waloryzowane.

W dniu 22.11.2016 roku ubezpieczona złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury poprzez przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia od zarobków uzyskanych w całości przed jego przyznaniem, dołączając zaświadczenia Rp-7 z: PPS (...) w O. z 20.10.2016 roku; GS (...)w K. z 26.10.2016 roku; PCK w O. z 3.11.2016 roku; (...) Centrum

(...) z 25.10.2016 roku; firmy (...) w K. z 10.11.2016 roku (zaświadczenia k. 45-50 akt ZUS). Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją z 16.12.2016 roku przeliczył wnioskodawczyni od 1.11.2016 roku wysokość emerytury, gdzie do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, a wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł: 67,73%. Tak obliczona wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła miesięcznie brutto: 1.477,87 zł.

Na rozprawie w dniu 30.05.2017 roku wnioskodawczyni przedłożyła zaświadczenie Rp-7 za okres zatrudnienia od 19.04.1993 roku do 2.07.1993 roku oraz od 1.01.1966 roku do 31.10.1967 roku. Organ rentowy zobowiązany do symulacyjnego wyliczenia podstawy wymiaru emerytury skarżącej i przyjęcia najbardziej korzystnego wskaźnika przy tym wyliczeniu wskazał w piśmie procesowym z 17.07.2017 roku, że po analizie przedłożonej dokumentacji tj. pisma z dnia 3.06.2017 roku, 31.05.2017 roku, zaświadczenia Rp-7 z 15.05.2017 roku oraz pisma z dnia 27.04.2017 roku dokonał ponownego przeliczenia świadczenia skarżącej wydając jednocześnie w dniu 13.07.2017 roku decyzję odmowną. Podniósł, że obecnie posiadany przez wnioskodawczynię wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyliczony z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu wynoszący 67,73% jest najkorzystniejszy. Uwzględniając wymienione dokumenty wskaźnik wyliczony z 10 lat kalendarzowych wskazanych z ostatniego 20-lecia poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożono wniosek o przyznanie emerytury wyniósł: 66,21% i jest niższy od obowiązującego. Podobnie wskaźnik wyliczony z 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożono wniosek o przeliczenie emerytury wyniósł 19,16% i jest niższy od obowiązującego. Organ rentowy podkreślił, że w sprawie nie było błędu organu, który powodował zaniżenie wysokości emerytury, o czym świadczy treść decyzji z 13.07.2017 roku (k. 60 akt sprawy).

(dowód: plik I akt ZUS dot. odwołującej)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zaznaczyć, że stan faktyczny sprawy był bezsporny, a strony różniły się tylko co do oceny prawnej.

W tym stanie rzeczy należy wskazać, że zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016, 887 ze zm.), regulującym ponowne obliczanie emerytur i rent, wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego:

1. z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia,
2. z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176,
3. z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty

- a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. Niemniej jednak w myśl art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej postępowanie w sprawach świadczeń wszczynają się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Należy podkreślić, że ustawa emerytalna nie zawiera co do zasady przepisów, które nakazywałyby organowi rentowemu wszczęcie z urzędu postępowania co do przyznania prawa do świadczenia lub obliczenia jego wysokości. Z kolei z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

wynika, że świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

W realiach rozpoznawanej sprawy akta organu rentowego potwierdzają stanowisko pozwanego, że ubezpieczona przed listopadem 2016 roku nie składała wniosku o ustalenie wysokości emerytury poprzez przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia od zarobków uzyskanych w całości przed jego przyznaniem. Dopiero do wniosku z listopada 2016 roku dołączyła zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z zakładów pracy, w których była zatrudniona, przy czym wszystkie wystawione w 2016 roku. Upřednio pobierała emeryturę w wysokości obliczonej decyzją organu rentowego z 22.11.2000 roku na podstawie dokumentacji dostarczonej przez skarżącą w 2000 roku, gdzie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł: 53,33%, następnie wielokrotnie waloryzowaną, by ostatecznie na dzień 1.03.2011 roku wynieść 1.137,54 zł. Wszystkie decyzje organu rentowego dotyczące wysokości jej świadczenia stały się prawomocne wobec ich niezaskarżenia. Do listopada 2016 roku odwołująca nie składała żadnych wniosków w zakresie przeliczenia wysokości jej świadczenia.

Dopiero w dniu 22.11.2016 roku ubezpieczona złożyła wniosek o ponowne obliczenie wysokości emerytury. Został on sformułowany w sposób niebudzący wątpliwości. Wynikało z niego jednoznacznie, że ubezpieczona domaga się przeliczenia jej świadczenia w oparciu o przedłożone wraz z wnioskiem zaświadczenia Rp-7. Prawidłowo więc organ rentowy rozpoznał ten wniosek przez wydanie zaskarżonej decyzji z 16.12.2016 roku poprzez przeliczenie skarżącej wysokości jej emerytury poczynawszy od 1.11.2016 roku, a więc od początku miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Mając na względzie powyższe ustalenia, nie da się przyjąć, aby w zaskarżonej decyzji organ rentowy dopuścił się błędu przy ponownym ustaleniu wysokości świadczenia odwołującej, który to błąd mógłby rodzić ewentualne prawo do wypłaty wyrównania świadczenia za okres do 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc złożenia wniosku, czyli poprzedzających listopad 2016 roku.

W tym zakresie należy wskazać, że z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej wynika, że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc zgłoszenia wniosku, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. W ocenie Sądu wyliczenie wysokości świadczenia skarżącej w zaniżonej wysokości nie było wynikiem błędu organu rentowego bowiem przed złożeniem w 2016 roku stosownych zaświadczeń organ ten nie mógł dokonać oceny, że w decyzji z dnia 22.11.2000 roku doszło do zaniżenia wysokości emerytury wnioskodawczyni.

Z art. 133 ust. 1 pkt 2 powyższej ustawy wynika bowiem, że znajduje on zastosowanie w sytuacji, gdy decyzja odmawiająca przyznania prawa do wypłaty świadczenia była następstwem popełnionego przez organ rentowy błędu. Zawarte w powołanym przepisie określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił (wyrok Sądu Najwyższego z 9.12.2015 roku, I UK 533/14). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w realiach rozpoznawanej sprawy.

Biorąc powyższe za podstawę, a nadto zgodnie z ogólnymi zasadami wypłaty świadczeń (Rozdział 3 powyższej ustawy) wyrażonymi w art. 129 powyższej ustawy (świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek), wypłata ponownie wyliczonej emerytury wnioskodawczyni była możliwa dopiero od listopada 2016 roku, nawet jeżeli jej wyliczenie mogło nastąpić wcześniej, ale w tym wypadku odwołująca musiałaby przedłożyć stosowne dokumenty również wcześniej, a tego nie uczyniła. Skutecznie złożyła je dopiero w dniu 22.11.2016 roku.

Nadto dokumentacja poświadczająca wysokość wynagrodzenia przedłożona przez skarżącą w toku procesu nie zmieniła stanowiska organu rentowego, że obecnie posiadany przez wnioskodawczynię wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyliczony z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu wynoszący 67,73% jest dla niej najkorzystniejszy. Uwzględniając bowiem wskazane dokumenty wskaźnik wyliczony z 10 lat kalendarzowych wskazanych z ostatniego 20-lecia poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym

złożono wniosek o przyznanie emerytury wyniósł: 66,21%, a wskaźnik wyliczony z 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożono wniosek o przeliczenie emerytury - 19,16%. Oba te wskaźniki są zatem niższe od uwzględnionego w zaskarżonej decyzji.

Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt podnoszony przez ubezpieczoną, że organ rentowy winien był poinformować ją o konieczności złożenia wskazanej dokumentacji wraz z wnioskiem o emeryturę w 2000 roku. We wniosku tym była bowiem zawarta informacja o konieczności dołączenia odpowiednich zaświadczeń (dowodów) niezbędnych do ustalenia prawa do świadczenia i jego wysokości. Wprawdzie wnioskodawczyni złożyła wówczas dokumentację dotyczącą jej zatrudnienia, ale jej treść pozwoliła na wyliczenie wysokości jej świadczenia w kwocie brutto: 735 zł. Nadto nie ma znaczenia zarzut odwołującej, że organ rentowy winien był zażądać od niej, czy też jej pracodawców, dodatkowych zaświadczeń. Obowiązki informacyjne ciążące na organie administracji nie mogą być bowiem utożsamiane z obowiązkiem świadczenia pomocy prawnej, udzielania porad prawnych bądź instruowania stron o wyborze optymalnego dla nich sposobu postępowania. Zadaniem organu jest jedynie przekazanie stronie niezbędnych informacji, na podstawie których strona będzie mogła dokonać wyboru i zdecydować o swoich działaniach. Obowiązek ten, jak wyżej wskazano, organ emerytalny wypełnił.

W tym stanie rzeczy Sąd w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie § 15 ust. 2 rozporządzenia z 3.10.2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2016, 1715) wraz z 23% podatkiem VAT – pkt. II wyroku.

/-/ SSO Beata Kurowska